

o. Andrzej Derdziuk OFMCap

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie

ORCID: 0000-0003-4678-726X; e-mail: [aderdziu@kul.pl](mailto:aderdziu@kul.pl)

<https://doi.org/10.4467/25443283SYM.20.005.12122>

## WYZWANIA MORALNE DUCHOWOŚCI NAJŚWIĘTSZEGO SERCA JEZUSOWEGO

### MORAL CHALLENGES OF THE SPIRITUALITY OF THE SACRED HEART OF JESUS

#### Abstrakt

Każdy kult chrześcijański posiada wymiar liturgiczny i egzystencjalny. Kult Najświętszego Serca Jezusowego także znacząco wpływa na postępowanie moralne człowieka. Oddawanie czci Bożemu Sercu prowadzi do poznania i naśladowania postawy moralnej Jezusa Chrystusa. Do najbardziej charakterystycznych elementów tej postawy należą: poświęcenie się i wynagrodzenie Sercu Jezusa oraz kontemplacyjna adoracja. Naśladując Jezusa Chrystusa, człowiek odnajduje w Nim nie tylko ideał i wzór cnót teologicznych i moralnych, ale też źródło i zachętę do ich realizacji.

Słowa kluczowe: kult Serca Jezusowego, moralność, cnoty, poświęcenie się, wynagrodzenie Sercu Jezusowemu, adoracja

#### Abstract

Every Christian cult has liturgical and existential dimension. Cult of the Sacred Heart of Jesus significantly affects one's moral conduct. Honoring Sacred Heart leads to knowing and following the moral attitude of Jesus

Christ. Among the most characteristic elements of such attitude are for example self-sacrifice and reparation to the Sacred Heart of Jesus and contemplative adoration. Following Jesus Christ human being finds in Him not only the ideal and model of theological and moral virtues but also source and encouragement to its fulfillment.

Keywords: cult of the Sacred Heart, morality, virtues, self-sacrifice, reparation to the Sacred Heart of Jesus, adoration

Kult chrześcijański ma swój wymiar liturgiczny i egzystencjalny, w którym człowiek oddaje cześć Bogu przez święte obrzędy i podporządkowuje Stwórcy i Zbawicielowi swoje życie codzienne. Wymaga to od człowieka przyjęcia określonej postawy życiowej, która ma wymiar moralny. W istocie nie ma pełnego i prawdziwego kultu religijnego, który nie miałby wymiaru moralnego. Postępowanie człowieka, które winno być zgodne z wyznawanym i deklarowanym stosunkiem wobec Boga, obejmuje konkretne czyny, które wyrażają wewnętrzną tajemnicę osoby.

Szczere oddawanie czci Najświętszemu Sercu Pana Jezusa wyraża gotowość człowieka do uformowania swego serca na wzór Serca Bożego. Zakłada to znajomość postawy moralnej Jezusa oraz zdolność do efektywnego przyswojenia sobie Jego uczuć i zachowań. Poznawanie Serca Jezusa dokonuje się przez analizę postawy Jezusa wobec Ojca i wobec ludzi opisaną na kartach Ewangelii i zaprezentowaną w Listach św. Pawła. W ciągu wieków istnienia Kościoła rozwój kultu Najświętszego Serca Jezusa doprowadził do sprecyzowania istotnych elementów kultu i określił oczekiwane zachowania w tym zakresie. Papieże ostatnich dwóch wieków, wydając oficjalne dokumenty na temat kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa, wskazali na istotne postawy w tym zakresie. Należą do nich: poświęcenie się i wynagrodzenie Sercu Jezusa oraz kontemplacyjna adoracja<sup>1</sup>. Praktycznym owocem tych postaw winno być prowadzenie życia chrześcijańskiego wypełnionego miłością i potwierdzonego realizowaniem cnót moralnych.

---

<sup>1</sup> Por. B. MOKRZYCKI, *Kult Najświętszego Serca Jezusowego a liturgiczna odnowa Kościoła*, w: M. Mokrzycki (red.), *Zawierzyliśmy miłości*, t. 1, Kraków 1972, s. 95.

## 1. Istota kultu Najświętszego Serca Jezusa

Istota kultu Najświętszego Serca Jezusa została określona w dokumentach Kościoła, wydawanych przez papieży Leona XIII oraz Piusa XI i Piusa XII. Warto też wziąć pod uwagę przemówienia św. Jana Pawła II, który w rocznicę wydarzeń związanych z kultem Serca Pana Jezusa wypowiedział się na ten temat. Papieże wskazywali na poświęcenie, wynagrodzenie za grzechy i zniewagi oraz kontemplacyjną adorację jako formy kultu Bożego Serca. Papież Leon XIII w encyklice *Annum sacrum* napisał: „Poświęcając Mu się bowiem, nie tylko uznajemy i przyjmujemy chętnie Jego panowanie, lecz wykazujemy również, że gdyby dar, który Mu dajemy, należał do nas, z największą ochotą ofiarowalibyśmy go Jemu. Aktem tym wyrażamy równocześnie prośbę, by nie wzbraniał się przyjmując od nas rzeczy, która w istocie jest Jego własnością”<sup>2</sup>.

Przez poświęcenie się Sercu Jezusa człowiek wierzący deklaruje Bogu całkowitą dyspozycyjność wyrażającą się w posłuszeństwie prawu Bożemu. Oddanie się Bogu rozumiane jako całożyciowa konsekracja polega na pragnieniu upodobnienia się do Jezusa, który jest najdoskonalszym wzorem powierzenia swego życia Ojcu. By takie oddanie było skuteczne i zarazem prowadziło do rozwoju osoby, która w sposób wolny podporządkowuje się Bożej woli, musi dotyczyć serca, to znaczy wewnętrznej i motywowanej miłością decyzji, która jest przemyślana i trwała. Można zatem zastosować do tego przypadku słowa św. Pawła, który zachęcał mieszkańców Rzymu: „Bóg, który daje cierpliwość i pociechę, niech sprawi, abyście wzorem Chrystusa te same uczucia żywili do siebie” (Rz 15,5). Żywienie tych samych uczuć nie oznacza tylko kierowania się emocjami, ale jest równoznaczne z podjęciem świadomej decyzji podzielanej sercem, by ukierunkować się na to, czego pragnie Bóg. Taka postawa rodzi się z miłości, która jest domeną serca. Nie chodzi jednak o samo uczucie, ale o poryw woli, która pragnie zharmonizować wszystkie swoje wysiłki zjednoczone w dążeniu do postawionego celu.

---

<sup>2</sup> LEON XIII, Encyklika *Annum sacrum*, w: M. Mokrzycki (red.), *Zawierzyliśmy miłości*, t. 1, dz. cyt., s. 148.

Drugą formą kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa jest wynagrodzenie rozumiane też jako zadośćuczynienie za grzechy oraz naprawienie krzywd wyrządzonych przez grzeszne czyny ludzi. Człowiek bowiem, nawet wyznając wiarę i poświęcając się Bogu, nie przestaje być grzesznikiem, który musi czuwać, by trwać w łasce. Ponieważ jednak ludzie ulegając grzechowi, odwracają się od Boga, dlatego potrzebne jest działanie w kierunku nawrócenia i naprawienia sytuacji spowodowanej przez grzech. Papież Pius XI w encyklice *Miserentissimus Redemptor* stwierdził, że obowiązkiem ludzi wierzących jest serdeczny żal za grzechy, który wyrazi się w gotowości przyjęcia pokuty i naprawienia ich. „Do obowiązku zadośćuczynienia i ekspiacji zniewala nas potężniejszy wzgląd sprawiedliwości i miłości, by odpokutować obrazę, wyrządzoną naszymi przewinieniami, i pokutą przywrócić naruszony porządek: wzgląd miłości, by współczuć z Chrystusem cierpiącym i «nieprawościami zranionym» i by Mu okazać nieco pocieszenia w miarę naszej nieudolności”<sup>3</sup>. Papież przypomina: „Ten obowiązek ekspiacji dotyczy całego rodzaju ludzkiego, ponieważ, jak wiara chrześcijańska poucza, po ubolewania godnym upadku Adama, rodzaj ludzki, dotknięty dziedziczną zmałą, ulegający namiętnościom i nędznie znieprawiony, miał być skazany na wieczną zagładę”<sup>4</sup>.

Pius XI wskazuje, że wynagrodzenie winno mieć wymiar indywidualny i społeczny, gdyż wszyscy ludzie są związani jednym losem, zarówno przez włączenie w Mistyczne Ciało Chrystusa, jak i przez dzielenie tej samej ziemi, która podlega skutkom grzesznych działań. Do form zadośćuczynienia należą następujące praktyki religijne: przyjmowanie Komunii Świętej wynagradzającej, godzina święta, czyli czuwanie w określonej porze dnia wypełnione modlitwą i błaganiami pokutnymi oraz rozważanie męki Pańskiej<sup>5</sup>. Papież wskazuje na tzw. pocieszenie Pana Jezusa, które przyjmuje formę głębokiego przeżywania udręk Odkupiciela ponoszonych w czasie Jego męki. Chodzi o rozważanie w duchu wiary

---

<sup>3</sup> Pius XI, Encyklika *Miserentissimus Redemptor*, w: M. Mokrzycki (red.), *Zawierzyliśmy miłości*, t. 1, dz. cyt., s. 157.

<sup>4</sup> Tamże, s. 158.

<sup>5</sup> Por. tamże, s. 161.

i łączenie się z cierpieniami Chrystusa wraz z gotowością przyjęcia na siebie zbawczego cierpienia i decyzją przemiany własnego życia<sup>6</sup>.

Trzecią postacią kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa jest adoracja kontemplacyjna, która przeradza się w pragnienie upodobnienia do Chrystusa. Wyraził to papież Pius XII w encyklice *Haurietis aquas*, w której stwierdził: „Mamy więc najszlachetniejsze powody do tego, by na Serce Jezusa patrzeć jako na najwymowniejszy obraz Miłości Boskiego Zbawiciela, czcić w Nim świadka naszego Odkupienia, widzieć w nim jakby mistyczne schody, którymi wstępujemy «w objęcia Boga naszego Zbawiciela». Będziemy więc podziwiać i wysławiać Jego miłość objawiającą się w różnych dziełach i czynach, będziemy podziwiać i wysławiać słowa i czyny, przykazania, cudy, a zwłaszcza te dzieła, które nam więcej objawiają miłość Jego Serca, jako to Boskie ustanowienie Eucharystii, ciężką i bolesną mękę i śmierć na krzyżu, danie nam Matki Najświętszej, założenie Kościoła, zesłanie Ducha Świętego na Apostołów i na nas”<sup>7</sup>.

Kontemplacja rozumiana jest jako patrzenie z umiłowaniem, które zachwyca się miłością Zbawiciela i, pogrążając w radości, przynagla człowieka modlącego się do zjednoczenia z Bogiem. Szczęście wypełniające serce kontemplatyka wylewa się na zewnątrz w postaci radosnego wysławiania Boga i oddawania Mu chwały w postaci hymnów, pieśni oraz gotowości dzielenia się dobrą nowiną o miłującym Bogu.

Wymienione postaci kultu są możliwe pod warunkiem właściwego poznania Bożego objawienia i otwartości sumienia na przyjęcie i realizowanie Bożego wezwania. Stąd też papież Paweł VI zachęcał wiernych słowami: „Uczynicie to przez lepszy i pełniejszy wykład wiernym główniejszych rozdziałów nauki świętej, które wyjaśniają nieskończone skarby miłości Najświętszego Serca przez podanie specjalnych obrzędów, by coraz bardziej rozbudzić pobożność do tego cennego kultu, z tą myślą, by wszyscy wierni poruszeni nowym duchem, oddawali należną cześć temu Boskiemu Sercu i coraz żarliwszymi ofiarami wynagradzali za wszelkiego rodzaju grzechy oraz by cały sposób swego życia dostosowali do

---

<sup>6</sup> Por. B. MOKRZYCKI, *Kult Najświętszego Serca Jezusowego...*, dz. cyt., s. 101.

<sup>7</sup> PIUS XII, Encyklika *Haurietis aquas*, w: M. Mokrzycki (red.), *Zawierzylismy miłości*, t. 1, dz. cyt., s. 183.

prawdziwej miłości, która jest pełnią prawa”<sup>8</sup>. Święty Paweł VI wskazał też, że inną formą pomocną w pogłębianiu zrozumienia bogactwa Bożej miłości mogą stać się obchody rocznic wydarzeń w historii rozwoju kultu Serca Pana Jezusa.

Kierując się takim motywem, św. Jan Paweł II w stulecie poświęcenia ludzkości Najświętszemu Sercu Jezusowemu skierował 11 czerwca 1999 roku orędzie przypominające o potrzebie kontemplacyjnego spojrzenia na Serce Jezusa, przez które człowiek „stara się przeniknąć do głębi uczucia Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka. W tym kulcie człowiek wierzący mocniej i głębiej przyjmuje tajemnicę wcielenia, przez którą Słowo stało się solidarne z ludźmi, aby dać świadectwo, że Ojciec ich poszukuje”<sup>9</sup>. Oddawanie liturgicznego kultu Serca Pana Jezusa winno się łączyć z odczytywaniem Jego postawy jako wezwania do naśladowania. Człowiek odkrywa w Synu Bożym kryterium do oceny swoich czynów, na ile są one kompatybilne z zamysłem Bożym objawionym ludzkości w Sercu Zbawiciela.

## 2. Wezwanie moralne – jego natura i zakres

Wezwanie moralne jawi się jako rozpoznanie imperatywu, przez co człowiek jest poruszany od wewnątrz siłą obiektywnego dobra, które to dobro rozpoznaje w świetle prawdy i pragnie iść za nim powodowany miłością<sup>10</sup>. Rozpoznając dobro, człowiek czuje się od wewnątrz przynaglony, by w sposób wolny odpowiedzieć na zaproszenie na nie i zająć postawę prowadzącą do poczucia spełnienia zadania, które powinien spełnić. To, co jest propozycją płynącą z zewnątrz, musi być jednak uwewnętrznione przez przyłgnięcie sercem, które przybiera kształt miłości. Tylko bowiem

---

<sup>8</sup> PAWEŁ VI, List apostolski *Investigabiles divitias Christi*, w: M. Mokrzycki (red.), *Zawierzyliśmy miłości*, t. 1, dz. cyt., s. 206.

<sup>9</sup> JAN PAWEŁ II, *Bóg objawia swą miłość w Sercu Chrystusa. Orędzie na stulecie poświęcenia ludzkości Najświętszemu Sercu Pana Jezusa*, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol., 9-10 (1999), s. 15.

<sup>10</sup> Por. S. ROSIK, *Wezwania i wybory moralne. Refleksje teologicznomoralne*, Lublin 1992, s. 102.

kochając, człowiek czuje się wolny i tylko wtedy jest maksymalnie zmotywowany, by podjąć działanie, które może wymagać od niego wiele trudu.

Serce Jezusa jest wzorem najwyższej motywacji, która płynie z czystej miłości i zarazem przynagla od wewnątrz do całkowitego zaangażowania się w czynienie dobra. Jezus staje się osobową normą, którą człowiek przyjmuje jako wzór i źródło swojego myślenia i działania. Stanowiąc punkt odniesienia, Jezus staje się też punktem dojścia, to jest ideałem, do którego człowiek dąży powodowany miłością. Naśladowanie Jezusa nie polega na automatycznym powtarzaniu Jego czynów, ale na odwzorowaniu Jego podejścia do życia. Chodzi zatem nie o mechaniczne powielanie tego, co czynił Jezus, ale przyjmowanie Jego wewnętrznej motywacji i kierowanie się miłością, którą żywił w swoim Sercu. Tę rzeczywistość wyraża stwierdzenie, że trzeba nauczyć się patrzeć na Ojca, drugiego człowieka i świat oczami Jezusa. Człowiek musi jednak pamiętać, że percepcja świata nie dokonuje się tylko poprzez oczy, gdyż człowiek reaguje na swoje otoczenie przez dźwięki, zapachy oraz przez dotyk i wewnętrzne nastawienie. Chodzi zatem o „patrzenie sercem”, które oznacza podjęcie decyzji prowadzącej do tego, że człowiek przyjmuje obraz świata podany przez Boga, który przemawia przez Słowo i wydarzenia z historii zbawienia oraz przez wewnętrzne natchnienia Ducha Świętego<sup>11</sup>.

W istocie otwartość na przyjęcie wezwania Bożego zakłada postawę wiary obejmującą intelekt, wolę i uczucia angażujące się w poznawanie i akceptowanie Bożego orędzia, które dociera przez zmysły i serce, i mobilizuje do kontemplacji i działania. Wiara jest całościową postawą, w której człowiek mówiąc Bogu „tak”, usilnie stara się o poznanie Bożej woli i spełnienie jej w maksymalnie dostępnym stopniu. Optymalna postawa człowieka ożywianego duchem wiary łączy w sobie pasywność i aktywność, oznaczającą gotowość do słuchania i zarazem zgłaszania swojej inicjatywy. Obdarzony rozumem i wolną wolą człowiek nie może mechanicznie wykonywać Bożych nakazów, gdyż utraciłby zasługę i stracił możliwość rozwijania dzieła Bożego. Nie będąc bezwolnym narzędziem, ale twórczym podmiotem swoich działań spełnianych z miłości, człowiek zyskuje zasługę i jednocześnie może pogłębić swoją relację

---

<sup>11</sup> Por. A. DERDZIUK, *W odpowiedzi na dar miłosierdzia*, Lublin 2016, s. 14.

z Bogiem. Wzorem najdoskonalszej relacji z Ojcem jest Jezus, który wobec Ojca nieustannie wyraża swoją synowską cześć i posłuszeństwo, nie tracąc nic ze swej gotowości do twórczego rozwijania dzieła stworzenia i odkupienia. Owocem twórczej miłości jest Duch Święty, który zostaje dany ludziom za cenę śmierci Chrystusa Odkupiciela.

Rozpoznając i uznając swój status stworzenia poddanego prawom natury, człowiek uświadamia sobie potrzebę posłuszeństwa Bożemu wezwaniu. Wezwanie to jawi się mu nie tylko jako nakaz Boga, ale jako naturalna, odczytywana w sercu powinność, która staje się drogą do szczęścia. Wezwanie moralne ma bowiem to do siebie, że choć pochodzi z niezmiennej i wiecznej woli Boga, to jednocześnie jest zapodmiotowane w człowieku, który przez sumienie odczytuje je jako spełnienie swych oczekiwań i pragnień. Głos Boży rozbrzmiewający w sumieniu przynagla bowiem człowieka do wybrania dobra, które jest czymś najlepszym i szczęściorodnym dla niego. Realizm owego rozpoznawania dobra w świecie naznaczonym skutkami grzechu pierwotnego zakłada liczenie się z pewnym trudem i oporem płynącym z grzesznej natury, która buntuje się wobec krzyża codziennych doświadczeń. Dlatego tak ważne jest kierowanie się miłością jednoczącą z Jezusem i dzielącą Jego uczucia wobec Ojca i całego świata.

W teologii moralnej wezwanie skierowane do człowieka przez Boga jest zawsze ukazywane jako związane z wyposażającą łaską. Bóg nie żąda od człowieka czegoś, co byłoby niemożliwe, ale zaprasza do korzystania z udzielanej łaski, która uzdalnia człowieka do dania odpowiedzi wzywającemu Bogu. Stąd mówi się, że moralność chrześcijańska ma wymiar re-sponsoryjny. Ksiądz Janusz Nagórny napisał w tym zakresie, że „działanie moralne chrześcijanina jest odpowiedzią na dar Boga i w jakimś sensie ono samo jest darem”<sup>12</sup>. Oznacza to, że człowiek najpierw rozpoznaje dar, następnie uświadamia sobie wezwanie, a w końcu udziela odpowiedzi na miarę swojej wiary, która otwiera go na współprace z zbawcą łaską<sup>13</sup>.

---

<sup>12</sup> J. NAGÓRNY, *Teologiczna interpretacja moralności Nowego Przymierza*, Lublin 2009, s. 211.

<sup>13</sup> Por. S. OLEJNIK, *Dar, wezwanie, odpowiedź. Teologia moralna*, t. 1: *Wprowadzenie i idea wiodąca*, Warszawa 1988, s. 183-184.

### 3. Postawy wynikające z kontemplacji Serca Jezusa

Wyzwanie moralne wypływające z kultu Serca Bożego zawiera się w słowach Jezusa: „Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca” (Mt 11,29). Odpowiedzią chrześcijan, wyrażającą gotowość przyjęcia tego wezwania, są słowa modlitwy: „Jezu, cichy i pokornego Serca, uczynź serca nasze według Serca Twego”. W obu tych stwierdzeniach znajduje się wskazanie na charakter i sposób realizacji wezwania moralnego. Jezus pragnie od swoich wyznawców postawy ucznia podążającego za Mistrzem i uczącego się od Niego postaw, które On przyjmował. Jednocześnie chrześcijanie uświadamiają sobie, że życie moralne jest łaską przychodzącą przez modlitwę, co potwierdzają słowa Pana Jezusa: „beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15,5).

Dietrich von Hildebrand, komentując słowa wspomnianej wyżej modlitwy, napisał: „Słowo *według* oznacza, że nasze serce winno być napełnione tą świętą uczuciowością, którą promieniują słowa, przypowieści i czyny Chrystusa. Serce winno być przeniknięte świętym etosem, którym natchnieni byli wszyscy święci: zwycięską miłością, łagodnością, miłosierdziem, pokorą, jakie Chrystus ucieleśniał w sobie”<sup>14</sup>.

Okazując posłuszeństwo Synowi Bożemu, który zachęca swoich uczniów do naśladowania Jego pokory i oddania się Ojcu, człowiek wierzący czuje się przynaglony do udzielenia całowyciowej odpowiedzi na to zaproszenie. W Sercu Jezusa może on kontemplować miłość i posłuszeństwo oraz czystość, męstwo w obliczu trudów i przeciwności, a także pokorę wobec prześladowań i niepowodzenia. Kościół oddając cześć Zbawicielowi w *Litanii do Najświętszego Serca Jezusowego*, wskazuje na to Serce jako gorejące ognisko miłości, bezdenną głębinę cnót oraz zwierciadło sprawiedliwości. Wśród wyliczanych przymiotów w tejże litanii znajdują się też cierpliwość i miłosierdzie, hojność oraz posłuszeństwo. Z Serca Jezusa można też zaczerpnąć pokoju i pojednania oraz uzyskać pociechę i nadzieję<sup>15</sup>.

---

<sup>14</sup> D. VON HILDEBRAND, *Serce. Rozważania o uczuciowości ludzkiej i uczuciowości Boga-Człowieka*, tłum. J. Koźbiał, Poznań 1985, s. 134.

<sup>15</sup> Por. S. NAWROCKI, *Najświętsze Serce Jezusa, zmiłuj się nad nami. Rozważania na tle Litanii do Najświętszego Serca Jezusowego*, w: M. Mokrzycki (red.), *Zawierzyliśmy miłości*, t. 3, Kraków 1972, s. 415-474.

Bóg jest miłością (por. 1 J 4,16) oraz najwyższym źródłem miłości, z którego ludzie mogą zaczerpnąć dzięki łasce rozlewanej w sercach przez Ducha Świętego (por. Rz 5,5). Serce Jezusa, które jest ogniskiem miłości, jest spalane przez miłość do Ojca oraz do ludzi. Święty Jan Paweł II przypomniał: „Miłość bowiem, jaka płonie w Sercu Jezusa, jest nade wszystko Duchem Świętym, w którym Bóg-Syn jednoczy się odwiecznie z Ojcem. Serce Jezusa, ludzkie Serce Boga-Człowieka, ogarnięte jest «żywym płomieniem», tej trynitarniej Miłości, która nigdy nie wygasa”<sup>16</sup>. Miłość Serca Jezusowego jest ofiarna aż do śmierci i gotowa poświęcić samego siebie dla ratowania grzeszników<sup>17</sup>. Jezus przypomina, że miłość, którą On kocha, pochodzi od Ojca i pragnie się nią dzielić z ludźmi (por. J 17,26). Dlatego czciciel Serca Pana Jezusa, który nie kierowałby się miłością w stosunku do Boga i bliźniego, nie tylko nie oddawałby chwały swemu Panu, ale by Go obrażał, gdyż komu wiele dano poznać i zrozumieć, od tego więcej się wymaga (por. Łk 12,48). Z miłości rodzi się pragnienie wynagradzania, co zakłada rezygnację z własnego egoizmu, wygody i interesów. Człowiek, który kocha, uświadamia sobie, że najpierw został umiłowany, i z całego serca pragnie odpowiedzieć na tę miłość oraz zadbać o jej dowartościowanie i przyjęcie przez innych<sup>18</sup>.

Właściwą formą realizowania miłości przez ucznia Chrystusa jest przeżywanie codziennej Eucharystii, w której wierny jednoczy się z Panem w Komunii Świętej i ofiaruje się na Jego służbę spełnianą w posłudze bliźniemu. Ofiarowanie się Bogu, złączone z nieskończoną ofiarą Chrystusa, zyskuje wartość nadprzyrodzoną, gdyż włącza się w trynitarną wymianę miłości<sup>19</sup>. Dlatego czciciele Serca Bożego chętnie uczestniczą we Mszy Świętej oraz adorują Chrystusa ukrytego w Najświętszym

---

<sup>16</sup> Por. JAN PAWEŁ II, *Serce Jezusa, gorejące ognisko miłości. Rozważanie na Anioł Pański 23 czerwca 1985 roku*, w: G. Dufour (red.), *W szkole Serca Jezusowego z Janem Pawłem II*, Kraków 2009, s. 94.

<sup>17</sup> Por. L. POLESZAK, *Serce Jezusa, niezgłębione źródło miłości Boga*, Kraków 2007, s. 90.

<sup>18</sup> Por. L. POLESZAK, *Serce Zbawiciela. Kult Najświętszego Serca Jezusowego w Zgromadzeniu Księży Najświętszego Serca Jezusowego (1878-2009)*, Kraków 2010, s. 222-223.

<sup>19</sup> Por. F. J. POWER, *Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa*, w: K. Klauza (red.), *Odpowiedź miłości. Kult Najświętszego Serca Pana Jezusa*, Częstochowa 1996, s. 133-134.

Sakramencie. Bardzo mocno podkreślił to św. Jan Paweł II, który napisał: „Kontemplacja Serca Jezusa w Eucharystii skłoni wiernych do poszukiwania w tym Sercu niezgłębionej tajemnicy kapłaństwa Chrystusa i kapłaństwa Kościoła. W komunii z braćmi pozwoli im zasmakować duchowej słodyczy miłości, czerpanej u samego źródła. Pomagając każdemu z nich w ponownym odkryciu sensu własnego chrztu, głębiej uświadomi im apostolski wymiar ich życia, który należy realizować przez szerzenie miłości i przez misję ewangelizacyjną”<sup>20</sup>.

Wezwaniem moralnym staje się też posłuszeństwo na wzór Chrystusa, który we wszystkim wypełniał wolę Ojca i czynił ją swoim pokarmem dającym Mu radość i siłę do realizowania misji. Postawę chrześcijan w tym zakresie opisał św. Alfons Maria de Liguori w następujących słowach: „Nasza zgodność z wolą Bożą winna być całkowita, bez zastrzeżeń, niezmienna, bez odwołania. To szczyt doskonałości i ku temu powinni zmierzać wszystkie nasze działania, pragnienia oraz modlitwy”<sup>21</sup>. Oddając cześć Sercu posłusznemu aż do śmierci, chrześcijanin zyskuje miarę posłuszeństwa, które prowadzi do tego, że człowiek bardziej słucha Boga niż ludzi (por. Dz 5,29), a nawet samego siebie.

Chrystus, który obiecuje: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5,8), zachęca swoich uczniów do postawy jednoznacznego i całkowitego przyłgnięcia do Boga. Czystość nie jest bowiem czymś związanym jedynie ze sferą seksualności, ale dotyczy nieskażonej intencji, w której nie ma podziału powodowanego przez grzech. Człowiek, który daje się uwieść grzechowi, odkrywa w sobie podzielone serce, które nawet pragnąc oddawać cześć Bogu, zachowuje dla siebie autonomiczną część, której nie podporządkowuje panowaniu ducha. Człowiek cielesny nie rozumie bowiem wymogów ducha i trudnym mu się wydaje to, co pochodzi od Boga. Kontemplacja Najświętszego Serca Jezusa prowadzi też do otwierania się na nadzieję, że może On przez swe miłosierdzie oczyścić serce grzesznika, jeśli ten postanawia poprawę i podejmuje szczerą pokutę.

---

<sup>20</sup> JAN PAWEŁ II, *Bóg objawia swą miłość w Sercu Chrystusa*, dz. cyt., s. 15.

<sup>21</sup> A. M. DE LIGUORI, *Umiłowanie Jezusa Chrystusa w życiu codziennym*, tłum. M. Pierzchała, Z. Klafka, Kraków 1996, s. 162.

Jezus będąc bezdenną głębiną cnót, ukazuje swoim uczniom drogę duchowego wzrastania i kres moralnej doskonałości. O Jezusie bowiem Pismo Święte mówi, że „czynił postępy w mądrości” (Łk 2,52). Nade wszystko jest On wzorem cnót teologicznych, których jest zarazem źródłem. Jednocześnie w Nim w pełnym blasku jaśnieje sprawiedliwość, roztropność, męstwo i umiarkowanie. Potwierdza to litania, która nazywa naszego Pana zwierciadłem sprawiedliwości. Mądrość Jezusa ujawnia się w Jego odniesieniu do Ojca i ma charakter nadprzyrodzony, gdyż wznosi się ponad ludzkie wyobrażenia. Jego mądrości dziwią się starsi ludu w Nazarecie (por. Mt 13,54). Jezus jest gotów oddać swe życie, gdyż wie, że je odzyska. On zna to, co się kryje w sercu człowieka (por. J 2,25), i potrafi dać najtrafniejsze odpowiedzi. On też obiecuje udzielić swoim uczniom mądrości w obliczu gróźb i prześladowań (por. Łk 21,15), co zostaje potwierdzone na przykładzie Szczepana (por. Dz 6,10).

Sprawiedliwość Boża objawia się w Sercu Jezusa przez wypełnianie tego, co mówi prawo, i gotowość do dawania świadectwa prawdzie. On nie tylko oddaje każdemu, co mu się słusznie należy, ale przewyższa miarę sprawiedliwości przez miłosierdzie, z nadobfitością miłości udzielając łaski tym, którzy są jeszcze grzesznikami (por. Rz 5,8). Męstwo Jezusa można rozpoznać w Jego postawie wobec zagrożenia śmierci, gdy nie naraża się On na nią, kiedy nie przyszedł jeszcze czas, ale gdy czas się wypełnił, odważnie staje wobec żydów i Piłata, nie okazując lęku i wahania w pełnieniu odwiecznej woli Ojca. Mimo odczuwania trwogi jest w stanie pokonać odruch lęku oraz smutku i wychodzi naprzeciw swoim prześladowcom, by całkowicie powierzyć się woli Ojca, która przychodzi w tak okrutny sposób przez ich zbrodnicze ręce. W teologii moralnej stwierdza się bowiem, że męstwo nie oznacza braku odczuwania strachu, ale zdolność jego pokonywania. Jezus jest naturalny w swej postawie i nie lekceważy niebezpieczeństwa, ale podejmuje trudne wyzwanie, będąc zjednoczony w miłości z Ojcem.

Będąc odpornym na stres i zachowując gotowość do oddania swego życia, Jezus okazuje pokorę. Zachęcając swoich uczniów do zajmowania ostatniego miejsca i pokornego obcowania z bliźnimi, skłania swoich uczniów do naśladowania swej postawy, która wyraziła się w Jego ogo-

łoceniu i uniżeniu okazanymi we wcieleniu, ukrzyżowaniu i odrzuceniu przez ludzi. Syn Boży nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem i przyjął postać sługi (por. Flp 2,6-7), który nie przyszedł, aby Mu służyło, ale by służyć innym (por. Mt 20,28). Pokora pozwala człowiekowi jeszcze bardziej ufać, gdyż nie mając własnych sił i zasobów, może z tym większą otwartością oczekiwać pomocy od Boga<sup>22</sup>.

Chrześcijanin jest wezwany do uczenia się od Jezusa cierpliwości, gdy stając w obliczu trudności i długotrwałego cierpienia, zachowuje stałość w zamiarach i opanowanie w reakcjach emocjonalnych. Cierpliwość polega nie tylko na ufnym czekaniu na pozytywne zakończenie trudności, ale pozwala spokojnie działać nawet w stresujących sytuacjach, w których słabi ludzie pozbawieni tej cnoty tracą głowę i zaczynają zachowywać się nieroztropnie. Można powiedzieć, że Jezus okazując w pełni ludzką wrażliwość na cierpienie i mając świadomość stojących przed Nim zagrożeń, nie traci kontroli nad samym sobą i nad sytuacją, w której się znalazł. Jego moc rodzi się z ufności w niezawodną interwencję Ojca, „który widzi w ukryciu” (Mt 6,4) i nieustannie czuwa nad biegiem historii<sup>23</sup>.

Bycie człowiekiem miłosiernym oznacza najpierw gotowość do przebaczenia oraz dzielenia się skarbem łaski otrzymanej od Boga. Chrześcijanin jest kimś, kto dzieli się tym, czym sam został obdarowany, i w ten sposób przedłuża obieg odkupieńczej miłości, która wypływa z Serca Pana Jezusa. W świadczeniu dobra bliźniemu ważne jest zachowywanie wyobraźni miłosierdzia, która polega na tym, by obdarowywanemu człowiekowi nie okazywać wyższości i nie poniżać go koniecznością przyjęcia wsparcia<sup>24</sup>. Celem miłosierdzia jest promowanie człowieka w jego własnym rozwoju i pomaganie mu w uwierzeniu w siebie, tak by był zdolny do współdziałania z łaską Bożą.

Z cnotą miłosierdzia złączona jest hojność otwierająca serce i ręce człowieka na wzór Syna Bożego, który niczego z siebie nie zatrzymał dla

---

<sup>22</sup> Por. C. CARGNONI, *Pokora, upokorzenie*, tłum. A. Baran, w: E. Kumka (red.), *Leksykon duchowości franciszkańskiej*, Kraków 2016, k. 1287-1289.

<sup>23</sup> Por. D. VON HILDEBRAND, *Serce, dz. cyt.*, s. 130-131.

<sup>24</sup> Por. A. DERDZIUK, *Wyobraźnia miłosierdzia*, „Ethos” 1-2(17) (2004), s. 381-395.

siebie, ale cały się oddał w ofierze<sup>25</sup>. Hojność pozwala na oderwanie się od dóbr ziemskich i bezinteresowne pomaganie osobom będącym w potrzebie. W tej cnocie nie chodzi o samo rozdawanie rzeczy materialnych, ale o dzielenie się sobą i poświęcanie swego czasu oraz gotowość do służenia radą, pociechą, a nade wszystko życzliwą i krzepiącą obecnością w obliczu potrzeby bliźniego<sup>26</sup>.

Wezwanie moralne wypływające z kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa prowadzi chrześcijanina do gotowości naśladowania Zbawiciela przez przyjęcie ducha synostwa i ufne go zawierzenia swego życia Bogu. Dążąc do osiągnięcia cnót jaśniejących w Sercu Jezusa, katolicy znajdują w Nim nie tylko ideał i wzór cnót teologalnych i moralnych, ale też źródło i zachętę do korzystania z łaski Bożej przekazywanej ludzkości w Sercu Bożym.

## Bibliografia

- Cargnoni C., *Pokora, upokorzenie*, tłum. A. Baran, w: E. Kumka (red.), *Leksykon duchowości franciszkańskiej*, Kraków 2016, k. 1287-1289.
- Derdziuk A., *W odpowiedzi na dar miłosierdzia*, Lublin 2016.
- Derdziuk A., *Wyobrażenia miłosierdzia*, „Ethos” 1-2(17) (2004), s. 381-395.
- Franciszek z Asyżu, *List skierowany do całego zakonu wraz z modlitwą „Wszchemogący, wiekuisty...”*, w: Franciszek z Asyżu, *Pisma*, tłum. K. Ambrożkiewicz, Warszawa 1990, s. 172-180.
- Hildebrand D. von, *Serce. Rozważania o uczuciowości ludzkiej i uczuciowości Boga-Człowieka*, tłum. J. Koźbiał, Poznań 1985.
- Jan Paweł II, *Bóg objawia swą miłość w Sercu Chrystusa. Orędzie na stulecie poświęcenia ludzkości Najświętszemu Sercu Pana Jezusa*, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol., 9-10 (1999), s. 13-16.

---

<sup>25</sup> Por. FRANCISZEK Z ASYŻU, *List skierowany do całego zakonu wraz z modlitwą „Wszchemogący, wiekuisty...”*, w: tenże, *Pisma*, tłum. K. Ambrożkiewicz, Warszawa 1990, s. 178.

<sup>26</sup> Por. A. MŁOTEK, *Hojność*, w: J. Walkusz (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 6, Lublin 1993, k. 1119-1120.

- Jan Paweł II, *Serce Jezusa, gorejące ognisko miłości. Rozważanie na Anioł Pański 23 czerwca 1985 roku*, w: G. Dufour (red.), *W szkole Serca Jezusowego z Janem Pawłem II*, Kraków 2009, s. 94-95.
- Leon XIII, Encyklika *Annum sacrum*, w: M. Mokrzycki (red.), *Zawierzyliśmy miłości*, t. 1, Kraków 1972, s. 145-151.
- Liguori A. M. de, *Umiłowanie Jezusa Chrystusa w życiu codziennym*, tłum. M. Pierzchała, Z. Klafka, Kraków 1996.
- Młotek A., *Hojność*, w: J. Walkusz (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 6, Lublin 1993, k. 1119-1120.
- Mokrzycki B., *Kult Najświętszego Serca Jezusowego a liturgiczna odnowa Kościoła*, w: M. Mokrzycki (red.), *Zawierzyliśmy miłości*, t. 1, Kraków 1972, s. 71-140.
- Nagórny J., *Teologiczna interpretacja moralności Nowego Przymierza*, Lublin 2009.
- Nawrocki S., *Najświętsze Serce Jezusa, zmiłuj się nad nami. Rozważania na tle Litanii do Najświętszego Serca Jezusowego*, w: M. Mokrzycki (red.), *Zawierzyliśmy miłości*, t. 3, Kraków 1972, s. 415-474.
- Olejnik S., *Dar, wezwanie, odpowiedź. Teologia moralna*, t. 1: *Wprowadzenie i idea wiodąca*, Warszawa 1988.
- Paweł VI, List apostolski *Investigabiles divitias Christi*, w: M. Mokrzycki (red.), *Zawierzyliśmy miłości*, t. 1, Kraków 1972, s. 205-208.
- Pius XI, Encyklika *Miserentissimus Redemptor*, w: M. Mokrzycki (red.), *Zawierzyliśmy miłości*, t. 1, Kraków 1972, s. 154-166.
- Pius XII, Encyklika *Haurietis aquas*, w: M. Mokrzycki (red.), *Zawierzyliśmy miłości*, t. 1, Kraków 1972, s. 169-203.
- Poleszak L., *Serce Jezusa, niezgłębione źródło miłości Boga*, Kraków 2007.
- Poleszak L., *Serce Zbawiciela. Kult Najświętszego Serca Jezusowego w Zgromadzeniu Księża Najświętszego Serca Jezusowego (1878-2009)*, Kraków 2010.
- Power F. J., *Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa*, w: K. Klauza (red.), *Odpowiedź miłości. Kult Najświętszego Serca Pana Jezusa*, Częstochowa 1996, s. 103-225.
- Rosik S., *Wezwania i wybory moralne. Refleksje teologicznomoralne*, Lublin 1992.

**O. prof. dr hab. Andrzej Derdziuk OFMCap** – ur. 1962 roku, członek Warszawskiej Prowincji Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów. Wyświęcony na prezbitera w 1987 roku przez św. Jana Pawła II w Lublinie. Profesor zwyczajny doktor habilitowany nauk teologicznych. Pracownik Katedry Teologii Moralnej Społecznej w Instytucie Teologii Moralnej KUL. Członek Polskiej Komisji Akredytacyjnej. Specjalizuje się w historii teologii moralnej, spowiednictwie oraz teologii życia konsekrowanego. Jest autorem 24 książek i ponad 400 artykułów. Pod jego redakcją ukazało się 21 pozycji książkowych. Jest promotorem 26 doktoratów i 204 magisteriów. Prowadził rekolekcje dla kapłanów i osób konsekrowanych oraz świeckich w kraju i za granicą.